GAZETA KRAKOWSKA

№ 84.

W Srodę Dnia 17. Października 1804.

Z Wiednia d. 10. Października.

J. C. K. Mość raczył na iednomyślną proźbę i wybor całey kapituły opactwa w Lilienfeld, dotychczasowego adminiſtratora opactwa X. Josefa Markl, który dał wiele dowodow zdatności swoiey tak w tymczasowym zarządzaniu opactwem, iako też na dawnieyszych urzędach przeorſtwa i t. d. potwierdzić nayłaskawiey wybor iego na opata; i radcy rządowi Zoblbaś i Gruber poiechali tam d. 2 t. m. dla wprowadzenia go uroczyście na opactwo, co naſtąpiło z zwykłemi obrzędami kościelnemi przy wyſtrzale z armat i oświadczeniu podziękowania Nayiaśnieyszemu Monarsze za iego względy dla tego opactwa.

D. 9 t. m. przytomny tu profeſſor Robertson odprawił w przytomności Arcy Xiąt Jchmość, wielu ślachty i licznie zgromadzonego publikum pomyślną podroż powietrzną. O kwadranse na 6 po południu puścił ſię z Prateru i wyniosł ſię do znaczney wysokości, puścił żywe zwierzę z puszczalnikiem, które bez uszkodzenia doſtało ſię na ziemię. Podroż iego ważna ieſt dla doświadczenia, które czynił z żaglem do kierowania balonem. Aże ten żagiel za nadto wſtrząsałby iego balonem, przywiązał go przeto do mnieyszego balonu, którego ruch był oddzielny, od tego w którym ſiedział, i tym sposobem mogł swoim balonem kierować ukośnie przeciw wiatrowi. Uważał, iż ile razy wypadało mu przebywać las, ginęła zawsze nagle atmosferyczna elektryczność, którey wszędzie chociaż pod czyſtem Niebem podoſtatkiem znaydował. O 3 kwadransach na 6 doszedł do naywyższey wysokości blisko 700 sążni, pod czas którey termometr okazywał 6 ſtopień nad zero. O samey godzinie 6 spuścił ſię P. Robertson w rowninie lasu Tresdorf na północ Korneuburg od 4½ godziny drogi od Wiednia. Balon unosił ſię długo po rownінie, ponieważ wyrzucona kotwica nie mogła ſię zaraz uczepić na świeżo pooraney roli. Nadto widząc, iż dwa drzewa w polu ſtoiące były mu na przeszkodzie, wyniosł ſię nad nie, ale one zatrzymały iego kotwicę i balon. Poluiący właśnie ekonom Oetl i Bartsch przybiegli mu zaraz na pomoc. Wczoray rano o godzinie 8 powrocił do tuteyszey ſtolicy, a lud odprowadzał go radośnemi okrzykami aż do iego mieszkania.

O bawieniu ſię Nayiaśnieyszych Cesarſtwa Jchmość w Pradze odbieramy naſtępuiące donieſienia pod d. 3 t. m.

Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość odwie-

dzalą wciąż znacznieysze gmachy, urządzenia i t. d. naszey stolicy. D. 2 t. m. odwiedzili tuteyszy gmach Karolowski, gdzie oglądali nietylko wszystkie katedry, anatomiczny teatr, zbiory preparatow &c. ale też udali się na salą Kr. Czeskiego towarzystwa umieiętności, raczyli sobie kazać przedstawić wszystkie przytomne członki, przez nowo obranego prezydenta W. burgrabiego Chotka, czynic niektóre chemiczne, mechaniczne i hydrauliczne doświadczenia, i nareście przyięli nayłaskawiey drukowane dotąd rozprawy tego towarzystwa. Stamtąd udali się do tuteyszego ogólnego seminaryum, oglądali kościoł, C. K. bibliotekę, gmachy, w których znayduią się nowe astronomiczne narzędzia, gabinet historyi naturalney, nakoniec prywatną akademiią wyzwolonych nauk i salą wzorow. W wieczor dany był powtorny bal przez stany w pałacu Xcia Lichtensteina dla Nayiaśnieyszego dworu. Sala była znowu pomarańczami i kwiatami przyozdobiona. Tą razą przydany był do niego balet, wykonany przez 4 corki hrabiego Thun, 2 synow iegoż i 2 synow barona Perglas, pod przewodztwem tuteyszego baletnika Brunetti. Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość raczyli się wraz z Arcy Xżną Teressą, Arcy Xciem Palatynem i Xciem Antonim Saskim na tym balu znaydować.

Dnia 3 t. m. raczyli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość oglądać tuteyszy metropolitalny kościoł. Xiążę Arcybiskup przyiął Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość z całą kapitułą u drzwi kościoła i podał im święconą wodę. Potem otworzona została Czeskiego patrona S. Jana Nepomucena trumna 3 kluczami, z których ieden ma Xżę Arcybiskup, drugi W. Burgrabia, a 3ci dziekan kapituły w schowaniu. Oboie Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, Arcybiskup i W. Burgrabia wyszli nayprzod na podstawnik, oglądali S. Ciało, za niemi wszedł kapitulny dziekan Bubna i czynił obiaśnienia; potem weszli Xiążę Antoni Saski z swoią małżonką Arcy Xiężną Teressą, Arcy Xżę Palatyn, W. Burgrabina, dworska dama Chrzan i oglądali ciało. Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość podany był do pocałowania ięzyk tego Swiętego. Potem udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość do kaplicy S. Wacława, oglądali chowane tam różne relikwie, i resztę ciekawości tego sławnego i dawnego kościoła. Z nayłaskawszego rozkazu J. C. K. Mci wolno każdemu będzie oglądać ciało S. Jana Nepomucena przez 8 dni, co J. C. K. Mość uczynił za przełożeniem dziekana, że taki iest zwyczay za każdem otworzeniem trumny. Po południu oglądali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość tuteyszą mennicę, potem bywszy pauliński klasztor, w którym zayduią się narzędzia mennicze. Stamtąd udali się na ratusz starego miasta, i raczyli wszystkie urzędowe izby oglądać. Zabawili tam aż do ciemney nocy, gdy zaś wsiadali do powozu dał się słyszeć głos licznie zgromadzonego ludu: " Niech żyie! „ Wczoray odwiedził Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć kancellaryą stanow, potem dom gubernialny, w którym wszystkie kancellarye &c. oglądał. Po południu odwiedził tuteyszą fabrykę faiansow, potem instytut głucho-niemych. Na wniyściu był J. C. K. Mość od 3 członkow tego instytutu powitany, oglądał wszystkie urządzenia iego, i raczył się na popisie głucho-niemych uczniow znaydować, a na dowod swego nayłaskawszego ukontentowania z dobrego sposobu uczenia, raczył w xiędze instytutowey swoie imie zapisać.

Z Petersburga d. 21. Września.

Przez wyszły ukaz dane iescze rok

czasu zbiegłem z Rossyi poddanym mahometańskiey religii do powrotu.

Sprawuiący tu francuzkie interessa P. Rayneval czyni przygowania do wyiazdu.

Imperatorowa wdowa wyznaczyła w dzień zaślubin corki swoiey 10,000 rubli kapitału, od którego prowizya corocznie wypłacana będzie w rowney częśei na wyprawę dla 6ciu ubogich dziewcząt, to iest, dla trzech, których oycowie zostawali w woysku, i trzech, których oycowie byli w służbie cywilney kraiowey.

W senacie rządzącym przeczytano rapport wydziału spławow z wiadomością: iż kanał w gubernii litewskiey, zaczęty od hetmana Ogińskiego, i łączący rzeki Szar i Jazold, a tem sposobem Dniepr z Niemnem, albo morze czarne z baltyckim, długi na 46 werszt, i maiący 10 sluz, 1 skrzynię, i 4 mosty zwodzone, w roku zeszłym 1803 zupełnie ukończony został, i dnia 10 Kwietnia S. S. roku bieżącego żeglugę na nim otworzono. Wydział spławow zaniosł oraz prożbę do senatu rządzącego, ażeby z powodu otworzenia tey nowey żeglugi wydano powszechne przepisy i nakazano, ażeby młyny i mosty znayduiące się na rzekach maiących związek z wspomnionym kanałem, nie przeszkadzały żegludze, i ażeby brzegi w przeciągu czasu prawem oznaczonego, były należycie do ciągnienia statkow przysposobione. Statki nie mogą bydź dłuższe nad 11 łokci, a szersze nad 15 stop angielskich, mogą zaś zanurzyć się w wodzie na półtrzecia lub trzy stopy. Senat rządzący wydał w tey mierze przyzwoite rozkazy.

Z Paryża d. 28. Września.

Szwedzki hrabia Posse, który przed 8 dniami do Templu zaprowadzony został, otrzymał onegday wolność. Z inkwizycyi pokazało się, że musiał do Dieppy poiechać dla wyprawienia wielu kosztownych sprzętow, które dla siebie i dla swoich przyiacioł zakupił. Skończywszy tam rzecz swoią, chciał iechać do Amsterdamu. Pytał się prezydenta Diepy, czyli wzdłuż brzegow tę podroż odprawić może. Ten nietylko, że mu przyświadczył, ale nawet podpisał mu w tym celu paszport. Jak tylko policya takowe zapewnienie odebrała, uwolniła go natychmiast i wydała mu wszystkie iego papiery. Dziś wyiechał za paszportem szwedzkiego agenta, który się mocno za nim wdawał do swoiey oyczyzny.

Z Lyonu donoszą, że hanowerska legiia, złożona z 800 piechoty i 500 iazdy, znayduie się iuż w drodze do tego miasta, gdzie załogą stać będzie.

Wiele departamentow i woysk posełaią iuż do Paryża deputacye na koronacyą. Uroczystość koronacyi ma także bydź w Akwisgranie obchodzona.

Podarunki uczynione ubogim i szpitalom w ciągu roku 12 wynoszą 2 mill. 222,521 fr.

Dzień nowego roku obchodzony był w Boulogne wystrzałami z armat zacząwszy od wigilii aż do nazaiutrza w wieczor, nabożeństwem, oświeceniem miasta &c.

Z Turynu donoszą, iż jenerał Menou kazał zamknąć tamteyszy teatr, ponieważ nieprzyiaciele spokoyności publiczney układali na nim swoie burzliwe zamachy.

Mowią, że tu Papież zimować będzie. Tegoroczna zima, przyozdobiona koronacyą Cesarza, będzie sławna przepychem i zbytkiem. Szyte suknie męzkie i kobiece znowu weszły w modę.

Margrabia de Gallo i C.K. ambassador hrabia Cobenzl powracali tu z Akwisgranu na Boulogne.

Pogłoska iakoby nasza armiia w Hanowerze 25,000 ludzi ieszcze pomnożoną była, dotąd się nie potwierdza.

Dziennik paryzki podaie teraźnieyszą ludność Francyi 32 mill. 691,263 dusz. Całe państwo iest podzielone na 103 departamentow, 108 prefektur, 417 okręgow i 47,468 gromad. Ma 11 arcybiskupstw, 58 biskupstw, 4600 plebaniy, 31,800 filialnych, a 80 protestanckich kościołow. Armiia będąca na stopniu woiennym wynosi 554,407 ludzi, to iest 341, 411 liniiowey piechoty, 100,130 lekkiey piechoty, 14,120 liniiowey iazdy. 68,988 lekkiey iazdy, 20,656 artyleryi pieszey, 3229 konney, i 5873 saperow, minerow i indżynierow. Popisowi sami wystawią blizko milliona żołnierzy. Siła morska nie iest ieszcze taką, iak była pod Ludwikiem XIV. i iaka będzie kiedyś pod Napoleonem. Czyste dochody Francyi w roku 11 wynosiły 589 ½ mill. Publiczny dług 60 mill. a prowizyi od niego 84 mill. Nasz teraźnieyszy handel zamyka się prawie we Francyi; wszystkie prawie płody są tu zgromadzone i powiększey części spotrzebowane.

Podług listow ostatnich z Malagi nie ustała tam dotąd zaraźliwa choroba, przeciwnie w Kadyxie zdrowie powszechne panuie.

Nieiaki Odouhorty de la Tour, bywszy aktor w Szwecyi, potem czytelnik Gustawa III. który przed 15 laty udał się z pensyą do Francyi, a po rewolucyi agenta literatury Króla Szwedzkiego grał rolą, iest teraz od policyi aresztowany i do Templu zaprowadzony.

Szybkowozy, których użytek iest powszechnie uznany, maią teraz bydź w całym kraiu zaprowadzone.

Senator Fargnes, kommendant honorowey legii i podskarbi senatu umarł na paralyż. Gdy go paralyż zaraził, posłał po obie swoie corki do szkoły, ale tylko znakiem okazał im swoią miłość. Senat w całym składzie i wiele członkow ciała prawodawczego i trybunatu oddawali mu ostatnią przysługę. Prezydent senatu Neufchateau miał pogrzebową mowę w kościele S. Sulpicyusza.

P. Moment, który kilka razy w Belgii odbywał powietrzną podroż, puścił się tu przeszłey niedzieli na powietrze z ogrodu Tiwoli. Na ulicy S. Łazarza zawadził balon o dach, ale żeglarz poradził sobie i wyniosł się w gorę. Z resztą balon iego przeciw balonowi P. Biota iest bardzo mały.

Dziennik zwany Wieczorny takową uwagę umieścił: — " Dawniey, znaydowało się w kollegium szkolnym 400 lub 500 uczniow, było 8 klass i 4 nadgrody na każdą klassę. Dzisiay nayliczniey sza pensya ma 150 uczniow; ci zazwyczay dzielą się na trzy klassy, a w tych uczą ięzyka Greckiego Angielskiego, Niemieckiego, Włoskiego. Francuskiego, matematyki, fizyki, chemii, historyi naturalney, astronomii, historyi, geografii, chronologii, pisania, rysunkow, muzyki, rożnych cwiczeń ciała, a zwłaszcza tańcow. Jest na każdą z tych nauk i w każdey klassie, pierwsza, druga i trzecia nadgroda, które tym sposobem zamiast trzech, sześć stanowią. Można więc rachować przynaymniey 300 nadgrod przeznaczonych dla 150 uczniow; a zatym samemu tylko nauczycielowi pozostaie, aby się sam niemi uwieńczył. „

Pewna dama w Nevers padła ofiarą namiętności, którey niemasz śladu oddawna, iak tylko w romansach. Gdy się dowiedziała, iż kochanek iey śmiertelnie już choruie, niechciała go przeżyć. Wzięła więc truciznę i zakończyła życie i romans, sposobem sentymentalnym, ale w cale nieprzykładnym. Skonała

paś godzinę w przod od kochanka. Co za szczęśliwość!

Z Sztokolmu d. 25. Września,

P. Caillard, poseł francuzki przy naszem dworze, żądał d. 16 t. m. paszportow do wyjazdu, które mu zaraz wydane zostały, i d. 17 w nocy wyiechał bez pożegnania z członkami ciała dyplomatycznego.

Dywizya regimentu Jönkoping udaie się do Kolmaru dla przyięcia hrabiego de Lille.

Względem powrotu Królestwa JJ. do stolicy nic ieszcze pewnego nie wiemy. Mowią, że Król chce czekać w Stralsundzie na wyiaśnienie się teraźnieyszych okoliczności i na powrot wysłanego do Petersburga gońcą. Dwa regimenta piesze i kilka szwadronow jazdy odebrały rozkaz udania się do Pomeranii, gdzie ogółem 3000 ludzi w posiłku ma bydź posłanych.

Z Hagi d. 2. Października,

Nasz rząd wstrzymał się z przedsięwzięciem odmiany naszey konstytucyi do powrotu francuzkiego ambassadora Semonwilla z Moguncyi, który ma mieć w tym względzie ważne zlecenia. Onegday już tu powrocił, i może w tym ieszcze tygodniu zaydą u nas ważne odmiany. Dziś powroci tu także nasz ambassador Schimmelpenink z wsi swoiey, i jenerał Marmont iest też z Zeyst spodziewany.

Powietrzna podroż P. Hopmannowi bardzo się dobrze w Rotterdamie ostatniey soboty udała. Jest to pierwszy Hollender, który się w balonie wzniosł na powietrze.

Od brzegow Menu d. 29 Września.

Elektor Bawarski ma w obozie pod Monachium przepyszny turecki namiot, który woyska bawarskie przy oswobodzeniu Wiednia 1683 zdobyły.

Szkoła głowna w Dillingen iest zniesiona, i szkoły tam tylko pozostaią.

Ostatnie listy z Moguncyi nic w cale nie wspominaią, żeby sprawuiący interessa rossyyskie P. Oubril miał osobiście rozmawiać z Cesarzem, iak publiczne pisma donoszą. Konkordat z Rzeszą i wiele innych rzeczy, które ieszcze ściągaią się do wynadgrodzeń, maią bydź celem dyplomatycznych naradzeń w Moguncyi.

Publiczne pisma donosiły były, że posłowie rossyyski i angielski w Berlinie mieli u Króla audyencyą, pod czas którey przekładali mu zlecenia swoich dworow, tyczące się teraźnieyszych okoliczności. Jedno francuzkie pismo donosi o tey audyencyi co następuie:

"Audyencya, którą posłowie rossyyski i angielski u Króla Pruskiego otrzymali, nie smakowała im tak, iak sobie podchlebiali. Donoszą z Berlina, iż Król nietylko oświadczył formalnie, że chce zachować i utrzymać ścisłą neutralność, ale nadto, że dwa mocarstwa przyrzekły pod pewnemi warunkami poyśdź za iego przykładem. Dodaią także, iż własną ręką pisał list do Imperatora Rossyyskiego, przekładaiąc mu, iż gotow iest przyłożyć się, ile tylko iest w iego mocy, do utrzymania pokoiu na stałym lądzie.„

Z Kolonii d. 23. Września.

Radca stanu Cretet przesłał prezydentowi naszemu urzędowną odpowiedź na noty podane Cesarzowi pod czas audyencyi 14 t. m. W tey między innemi rzeczami wyrażono, co następuie: — "Zna Cesarz, iak wielkiey iest wagi miasto Koloniia. Będzie ie miał zawsze w opiece swoiey, i starać się będzie o to wszystko, co może handel iego rozszerzyć, przemysł ożywić, i dawną mu świetność w niezmiennym sposobie przywrocić. Powinna bydź Koloniia w rzędzie pierwszych miast

handlowych państwa francuzkiego, a zatem prezydent iey wezwany będzie na koronacyą.

Z Dunkierki d. 12. *Września.*

Okręty neutralne, na które w tuteyszym porcie włożono embargo, i te, którym z wyraźnego rozkazu Cesarza Napoleona pozwolono udać się na mieysce przeznaczenia swoiego, wypłynęły dnia dzisieyszego. Mamy więc teraz bardzo mało okrętow. Wyszło stąd temi czasy blisko 60 statkow flotylli narodowey do Boulogne, a około 90 żaglow przybyło z Ostendy, między któremi znayduie się 50 batawskich. Zawinął tu od czasu wybuchnienia woyny ieden tylko okręt szwedzki z towarami osadowemi z St. Barthelemy.

Z Berlina d. 2. *Października.*

Zasłużony minister stanu i woienny Struense, leży niebezpiecznie chory.

Przybyła tu hrabina Paninowa zabawi kilka dni, potem uda się do Petersburga. Wyiedzie naprzeciwko niey iey mąż, który ma bydź w gabinecie umieszczony.

Sekretarz tuteyszego rossyyskiego poselstwa pobiegł onegday gońcem do Petersburga.

Elektorsko bawarski poseł przy tuteyszym dworze kawaler Bray, powrocił tu z Monachium.

P. professor Bourguet przedsięweźmie tu wkrótce powietrzną podroż.

Major Gwalteri nasz poseł w Madrycie, uda się wkrótce przez Paryż na mieysce swego przeznaczenia.

Xiążę Następca Meklemburski znayduie się teraz w Paretry.

D. 30 p. m. przybył tu rządzący w Sląsku minister hrabia Hoym. Mniemaią, że iego tu podroż ściąga się do niedostatku zboża w tey prowincyi.

P. Alexander Humboolt, sławny wędrownik, uda się do Rzymu dla odwiedzenia swego brata przy dworze rzymskim, i dla przyzwyczaienia się znowu zwolna do europeyskiey zimy; na wiosnę powroci do Berlina i iuż tu na zawsze osiędzie.

Z Genui d. 19. *Września.*

Woyska francuzkie stoiące w naszey Rzepltey odebrały rozkaz ruszenia; powszechnie tu mniemaią, że są przeznaczone na wzmocnienie armii neapolitańskiey. Mieysce ich w naszey Rzepltey zastąpi nowy oddział woyska francuzkiego idący zewnątrz Francyi i znayduiący się iuż w Nicei.

Wiadomości, które odbieramy z Malagi są bardzo smutne. Pomiędzy ofiarami choroby która dręczy to nieszczęśliwe miasto znayduie się cała familiia rządcy i kommissarz związkow handlowych naszey Rzepltey Ferrari.

Z Bononii d. 18. *Września.*

Jenerał naczelny Jourdan przybył d. 15 do Ferrary. D. 16 odprawił ćwiczenia woyskowe z woyskiem tam się znayduiącym.

Listy z Rzymu donoszą, że są pewne nadzieie, że wkrótce dobre porozumienie i przyiaźń między dworem papiezkim i rossyyskim przywrocone będą.

Podług ostatnich listow z Neapolu, codziennie tam przybywaią officyerowie rossyyscy z Korfu dla zobaczenia miasta i iego okolic.

Z Worms d. 30. *Września.*

Jutro, w poniedziałek lub we wtorek naypoźniey Cesarzowa Jeymć przeieżdzać będzie do Strasburga przez nasze miasto. Dzisiay dano rozkaz aby na poczcie przygotowano 70 koni dla J. C. M. i iey orszaku. Mieszkańcy miasta Worms cieszą się, że będą mieli szczęście złożyć swoy hołd Cesarzowey.

Jmci i sposobią śię do iak naywspanialszego iey przyięcia; 50 huzarow i 30 dragonow straży honorowey z tey parafii, złożoney z nayzacnieyszey młodzieży udadzą śię na przyięcie Cesarzowey z sztandarami rozwiniętemi aż do Rein-Turckheim granicy kantonu Worms.

Z Frankfortu d. 29. Września.

P. Sandalver goniec francuzki dnia wczorayszego przeieżdżał przez nasze miasto iedzie z Moguncyi bardzo spieszno do Wiednia.

Powietrzny żeglarz Garnerin dziśiay tu przybył; powraca z Petersburga do Paryża.

W gazecie *Goniec Niższego Renu* czytamy następuiący artykuł:

" Oddawnego iuż czasu wszystkie gazety bez wyiątku są bardzo czcze i nigdy może wydaiący ich nie byli w trudnieyszym położeniu dla nadania ważności swoim pismom. Gazety angielskie, francuzkie, Rzeszy niemieckiey, kraiow pułnocnych &c. wszystkie w ogóle same tylko mało znaczące mieszczą artykuły, które iedynie do zapełnienia ich służą. Powiedziałoby, że cały świat cieszy śię pokoiem i nie możnaby myślić, że wśród tey powszechney ciszy dwa wielkie Europy narody śmiertelną z sobą prowadzą walkę i co moment nawzaiem zagrażaią sobie zniszczeniem. Szczęśliwa ludzkość, ieżeli ta cisza nie ma cechy ciszy poprzedzaiącey okropne burze! „

Gazeta francuzka mówi pod artykułem z Berlina. " Powszechnie tu mniemaia, że nadchodzącey wiosny będziemy miec woynę; lecz gruba zasłona zakrywa ieszcze przed nami, do którey strony nasz dwor należec będzie, tymczasowo postrzegamy iuż niektóre przygotowania do woyny.

Z powodu długow, które miasto nasze w czaśie woyny przymuszone było zaciągnąc, rząd miasta postanowił nowe podatki, otrzymawszy wprzod pozwolenie od J. C. Mci. Te podatki szczególniey nałożone będą na drzewo, węgle, iedwabie, płótna malowane, towary angielskie i korzenie. Będzie także nałożony podatek na karty do grania, konie zbytkowe i psy. Podatek stęplowy rościągniony także będzie. Nakoniec każdy obywatel będzie powinien zapłacic na rok bieżący 1804 puł od sta od swoiego maiątku.

Donoszą z Ulmu, że P. Struve radca legacyi rossyyskiey przybył tam z Ratyzbony. Ma on zlecenie od swoiego dworu zgromadzić resztę emigrantow szwaycarskich i wysłać ich do Rossyi kosztem rządu Rossyyskiego. Znayduie śię tam około 150 familiy będących w stanie dopełnić przepisanych warunkow.

Z Hanoweru d. 25. Września.

Dnia onegdayszego z rana wystrzelono z armat z przyczyny obchodu Nowego roku francuzkiego; uderzono w bębny, kapela grała przy głowney straży. Około pierwszey z południa odprawiła śię wielka parada, po którey marszałek państwa Bernadotte miał krótką przemowę do zgromadzonego woyska, i odebrawszy przyśięgę od jenerałow, wyższych i niższych officyerow, tudzież unter-officyerow i żołnierzy prostych, przybyłych w zeszłym tygodniu do tuteyszego miasta, rozdał im znaki legii honorowey. Tak wiele było tych nowych członkow, że niektórzy unter officyerowie i prości żołnierze dostali tymczasowie wstęgę czerwoną, gdyż orderow zabrakło. Wszyscy potem byli na obiedzie w zamku Herrenhausen. Wieczorem dano wieczerzą, koncert i bal.

Rozmaite Wiadomości.

O wtargnieniu Rzymian do północnych Niemiec i ich tam przebywaniu, czytamy w liście z Anspachu pod d. 10 Września co na-

ſtepnie: "Gdy w przeszłym roku odwiedzali Królestwo JJ. Pruscy Xięstwo Anspach, weszli także na naywyższą gorę tego kraiu zwaną *Hasselberg*. Przewodnikiem ich tam był kosystoryalny radca z Pappenheimu, P. Redenbacher. Ten równie zręczny iak pilny badacz starożytności, pokazał Królestwu JJ. nietylko rozwaliny wałow i baszt, które Rzymianie na tey gorze założyli, ale też położenie i kierunek odkrytego przez niego wielkiego rzymskiego wału, który przy podnożku tey gory ciągnie się od Dunaiu aż do Renu, i który zasłaniał granice Rzymian przeciw napadowi Germanow. P. Redenbacher pokazał także Królestwu JJ. goścince rzymskie, które tę okolicę przerzynały, iako też wykopane przez niego w części tego Xięstwa starożytności rzymskie i niemieckie, ofiarował Królowey Jmć rzymski pierścień i szpilkę do włosow, a Xiężniczkom Solm i Turn Taxis dwa inne starożytne pierścienie. W miesiącu Maiu r. p. dostawił nakoniec P. Redenbacher na żądanie Królewskie wszystkie swoie nabyte osobliwości do gabinetu Kr. starożytności w Berlinie. Krol Jmć udarował go za to własną ręką złotą tabakierą, na którey gieniusz starożytności przedziwnie był wyrobiony. Król Jmć zachęcaiąc P. Redenbachera w naypięknieyszych wyrazach do dalszego szukania, udarował go ieszcze w Sierpniu złotem repetuiącym i bryliantami wysadzanym zegarkiem i znaczną summą pieniężną w nadgrodę iego dotąd wyłożonych kosztow, a na dalsze szukanie wyznaczył mu potrzebne pieniądze. Procz tego nakazał Król Jmć aby iuż odkryte i odkryć się maiące starożytności zabytki starannie dla współcześnych i potomności zachowane były. P. Redenbacher, wyiechał iuż na dalsze wyszukiwania aż do Renu do okolic Frankfortu.

Cokolwiek o Turcyi.

W czasie kiedy oczy Europy zdaią się bydź zwrocone na państwo tureckie, które nie ma ieszcze 150 lat iak było groźnem dla sąsiadow, a teraz utraciło swoią świetność i zdaie się zbliżac do upadku, nie będzie od rzeczy wiedzieć iaką siłę W. Sułtan w teraźnieyszym rzeczy położeniu wystawić może przeciw swoim nieprzyiaciołom, iak obszerne są iego kraie, iak wielka ich ludność i iaki w nich panuie przemysł. — Europeyska Turcya ma 182,700 mil kwadratowych i 8 millionow mieszkańcow, azyatycka 345,800 mil kwadratowych i 10 mill. mieszkańcow, ogołem 18 millionow dusz i 528,500 mil kwadratowych rozległości, nie rachuiąc Egiptu. Siła lądowa składa się z 150,000 ludzi, morska z 30 liniiowych okrętow, a dochody wynoszą 168 mill. piastrow. Głownemi miastami w Europie są: Konstantynopol, którego ludność do 400,000 dusz podaią; Adryanopol maiący podług Fabrego 130,000 mieszkańcow, Sofia 70,000, Sylistrya, w Bulgaryi 60,000; Tessalonika 60,000; Belgrad 26,000. Głowne Azyi Alepp, któremu naznaczaią 200,000 mieszkańcow; Damaszek 180,000; Balsora 150,000; Smierna 120,000; Prusa 60,000; Angora 60,000; Tokat 60,000; Bagdad 20,000. Gdyby te prowincye były w kupie i lepiey urządzone mogłyby się długo zewnętrznym ciosom, które im grożą, opierać. Fabryki i handel turecki znayduią się powiększey części w ręku cudzoziemcow. Do Europy mało wywożą wyrobionych artykułow, i to są kobierce; ale surowe towary są wielkiey wartości i wiele ich wywożą. — Edukacya w Turczech iest zupełnie zaniedbana, despotyzm przytłumił wszelkie iskierki światła.

DODATEK

DO Nru 84.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 17. Października 1804.

Do Bogini Fortuny.

(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Od dawnych czasow rozchodzą ſię po świecie słuszne skargi, że łaskawa Fortuna igrzysko sobie z ludźmi czyni; i że udziela swoie względy bez rożnicy i bez względu na zasługi samem prawie niegodnym. — Dobre i złe, szczęście i nieszczęście, mądrość i głupſtwo, cnoty i zbrodnie, korzyści i narzekania, widziemy zawsze społem chodzące. W każdym ſtanie bytu widziemy mieszaninę, i trudno gdzie znaleść przy niesytości ludzi zaspokaiaiące położenie. Im słodsze ieſt szczęście zdaleka nam zabłyskuiące, tem przykrzeysze iego poſtradanie, osobliwie dla tych, którzy na nie ſie zasłuzyli.

Mogęż Ci łaskawa Bogini! bez obrażenia Cię uczynić iedno pytanie? pytanie, nad którym mędrcy i święci tak dawno sobie głowy łamią; mogęż Cię ſię z wszyſtkiemi nieszczęśliwemi zapytać: — Czemu poczciwi ludzie nie maią tyle szczęścia, ile ci, którzy mniey są poczciwemi? O! cóż to za pytanie?

Przypuśćmy przypadek (czego ſie ma) iż znalazłby ſię narod moralny, w którym iedynie obyczayna uczciwość, bez podſtępu i bez obłudy prowadziłaby do szczęścia, a każdy inny człowiek, któryby nie miał tych przymiotow byłby z niego wyłączony. Dla utrzymania takowego urządzenia, powinienby ſię znaydować w narodzie ieden człowiek, któryby miał Boskie oko i mogł wglądać w skryte serc tayniki. Ileż to złych ludzi, którzy teraz opływaią w szczęściu, musiałoby z niego bydź wyłączonych? Ale, że nie ma takowego człowieka w żadnym narodzie, dla tego też mało widziemy cnotliwych ludzi szczęśliwych. Chrześciiańska nasza moralność ieſt takowym okiem, które nakazuie szukać tylko szczęścia na drodze poczciwości. Ale, że mieszka na Niebie nie na ziemi; patrzy tylko z gory, i Wszechmocnego ręka nie uderza zaraz niepoczciwego, i nie powiada mu: ieſteś oszuſtem! zatem szczęście sprzyia oszuſtom.

Mowią, lubo błędnie: rządzenie ſię poczciwością ieſt w teraźnieyszem zepsutem swiecie trudnieysze, niżeli intrygą, ponieważ nie prowadzi do powierzchownego szczęścia, i dla tego ią porzucono. Obowiązek, który człowiek względem drugiego człowieka iako przyiaciel, oyciec lub obywatel pełni, zdaie ſię bydź długiem wzaiemności; musi go dopełnić, ponieważ nie może zerwać związkow natury, społeczności i moralności. Mocna skłonność, czucie porządku i moralne powinowactwo naciąga tem mocniey związki natury, i bez przykrości i usiłowania prowadzi cnotliwego do pełnienia obowiązkow. Nawet oſtrzeysze cnoty, które więcey wymagaią umysłu, iako to patryotysm, powinność dziecinna, umiarkowanie, rzetelność, są przez cnotliwego uważane, iakoby ie był winien społeczeńſtwu lub sobie samemu. Zepsucie innych ludzi, nie uwalnia nas wcale od pełnia obowiązkow; powinniśmy szukać naszego szczęścia, ale nie kosztem innych ludzi; zawsze ieſt bowiem zbrodnią względem ludzkości wynośić ſię na uciśnieniu innych.

Posłuchay Fortuno! zapewniaią ludzie,

że iesteś lekkomyślna, ślepa, chwieiąca się, niestała, odmienna i sprzyiaiąca niegodnym ludziom. Wszystko ci przypisuią, nawet zyski i straty. Prawdaż to? O niczem nie przekonywaią się bardziey, iak że poczciwy zasługuie bydź szczęśliwym; lecz zastanowiwszy się nad drogą, którą się do szczęścia ubiegaią, widziemy, że wcale w poczciwość nie wierzą. Sposoby iakich używaią do osiągnienia bogactw, honorow i szczęścia są naymniey głośne i często przeciwią się poczciwości. Oboiętną iest dla nich rzeczą chociażby tysiące ludzi w nędzy ięczeli, byle oni się zbogacić mogli; nie masz żadnego podłego sposobu, któregoby się nie chwycili, aby tylko wydrzyć komu maiątek. Oszczerstwo nawet poczciwości służy im za płaszczyk do pokrycia ich chciwości i obrzydłych skłonności ich serca; żadna intryga nie iest dla nich niegodziwa, aby tylko potępic i zgnębić poczciwego. — Poczciwość iest naytrwalsza! Jest to prawda dowiedziona; lecz zwroćmy oczy na poczciwych, którzy nie chwytalą się niegodziwych sposobow, a zobaczemy, iż nie robią szczęścia.

Nie ma nic czyścieyszego nad prawidło chrześciańskie: — Czego nie chcesz, aby ci zrobiono, nie czyń drugiemu. — Lecz iakże nieszczęśliwa koley tych, którzy się tem prawidłem rządzą? Nadaremnie spodzieywaią się wzaiemności od drugich. Widzą przeciwnie, że oszczercy, oszuści, i chciwi złota ludzie, przez niegodziwe sposoby przychodzą do wielkiego szczęścia. Nie pozostaie im więc iak tylko pociecha, że zachowuią to święte prawo.

Cała Twoia dzielność lekkomyślna Fortuno! nie iest nieprzeniknioną taiemnicą: widzą poczciwi wszystkie skryte ścieszki twoich rycerzow szczęścia, i mogliby ie palcami wskazać.

Lecz o Fortuno! iakież Ty nie czynisz igrzysko z małżeństwami! Każdy stara się tylko przez ożenienie uszczęśliwić, nie pyta się czyli iego przyszła małżonka iest dobrze wychowana, ma cnoty, będzie poczciwą żoną, dobrą matką, dobrą gospodenią i może mu osłodzic przykrości życia; ale tylko czyli iest bogata, czyli mu wniesie krocie i t. d. Ztąd pochodzi, że tak mało mamy szczęśliwych małżeństw, i mało ich poty będzie, poki tylko żądza pieniędzy koiarzyć ich będzie.

Fortuna, corka Oceanu, miała w Grecyi i we Włoszech świątynie. Bogini ta była u Grekow z skrzydłami wystawiana, u Rzymian zaś bez skrzydeł. Jedną nogą następuie na kulę, lub koło, dla oznaczenia iey niestateczności lub niepewności, a w ręce trzyma rog obfitości.

CENA ZBOŻ.

Na targu w Krakowie d. 16. Paździer: 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	32	do	40.
— Żyta		30	—	32.
— Jęczmienia		18	—	20.
— Owsa		11½	—	13.
— Grochu		20	—	22.
— Kaszy iaglaney		32	—	40.

W Wiedniu d. 6. Października.

Meca wynosząca 21 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do	31.
— Żyta		20	—	29.
— Jęczmienia		13	—	18½.
— Owsa		9	—	12.

W Brynie d. 5. Października.

Meca Pszenicy	zł. pol.	25	do	28.
— Żyta		24	—	26.
— Jęczmienia		14	—	16.
— Owsa		10	—	14.
— Prosa		14	—	17.

W Gdańsku d. 29. Września.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeffow.).

— Pszenica	zł. pol.	14	do	18½.
— Żyto		12	—	13.
— Jęczmień		6	—	7½.
— Owies		5	—	6.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż Kamienica tu w Krakowie pod N-em 509 na Floryańskiey ulicy stoiąca Filipa i Barbary Cerchow małżonkow własna ryn. 6307 kr. 50 urzędownie oszacowana na instancyą prawem przekonywaiącego Jozefa Kręgiel, na zadosyć uczynienie przyznaney summy czer. zł. 80 z tym co przynależy, dnia 15 Listopada b. r. o godzinie 3 popołudniu tu w sądzie przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie. Wszyscy zatem życzący sobie tey nabycia niech się na tymże terminie i mieyscu znayduią. Inni zaś wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, prawa swoie w czasie Licytacyi do

protokołu wnieśli, gdyż inaczey, żaden potem wzgląd na nich co do podziału szacunkowey summy z Licytacyi wypadaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 7. Września 1804.
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym Publicznym Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności dowiadomości podaie, iż na żądanie C. K. Sądu szlacheckiego Lubelskiego; Gdy termin pierwszy Licytacyi Pałacu i Dworku Radziwiłowskiego przeznaczony, dla niedostatku kupic sobie życzących bez skutku upłynął. — Przeto w celu powtorney przedsięwzięcia Licytacyi przerzeczonego Pałacu z Dworkiem tu w Lublinie pod Nrami 152 i 130 leżących, a Xcia Dominika Radziwiła własnych podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo w Registraturze lub w czasie Licytacyi przeyrzeć się mogącego, których realności iako to Pałacu do ryń. 855 kr. 14, a dworku do ryń. 449 kr. 22 urzędownie oszacowanych dnia 12 Novembris 1804 o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tymże Pałacu i dworku zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienionym Pałacu i Dworku hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przyięcia nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby napomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo przeymuiącemu ten Pałac z Dworkiem, ani do tego Pałacu i Dworku żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedaycy albo innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 4 Septembris 1804.

Engbricht.
Lewandowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Niżey wyrażony zrobił kompozycyą farby niebieskiey w cieku; farba ta będąc nierownie lepszą od dotąd używanych, iako to Indyku prostego oraz Berliner-blau zwanych, które, że są w bryłach nierozcieraią się tak łatwo, i robią niejednostayny, i kropkowaty na bieliznie kolor. Łatwo się zaś każdy o użytku tey farby przekona, kiedy używaiąc iey, pomyślne skutki zobaczy. — Procz tego oszczędzi wydatkow, albowiem iednym łutem ciekącey farby, tyle można zafarbowac bielizny, ile funtem farby zwyczayney. — Ze zaś farba ta od lat dwoch z naylepszym skutkiem w Krakowie używana iest; dla tego niżey wyrażony w chęci dogodzenia publiczności ninieyszym zawiadomia, że ktoby sobie życzył takiey farby używać, do niego pod Nro. 635 na ulicy Mikołayskiey zgłosić się raczy.

Dostać będzie można takowey farby w cieku butelkami. Kupuiący takową farbę w znaczney ilości niemaią się obawiać żadney szkody, gdyż ta w naczyniu szklanym lub drewnianym dobrze zachowana, dwa i więcey lat bez nayrnnieyszey zmiany swych skutkow utrzymywać się może. W Krakowie 1804 roku.

Jozef Skarbinski.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Starozakonym Jozefowi i Szmulowi Saulowiczom bracïom, że Starozakonny Isaak Szmul w Jurysdykcyi teyże Staszowskiey przeciwko onym żałobe względem zapłacenia summy 8362 zło. pol. 15 gr. podał i o opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Jurysdykcyi tey w cale wiadomo nie iest, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, tedy Starozakonnym Jozefowi i Szmulowi Saulowiczom tutay mieszkaiącego officyalistę państwa Staszow Pana Łukasza Kudelskiego z ich

szkodą i nakładem za obrońcieła ustanowił, z którym też spor ninieyszy, stosownie do przepisaney na C. K. dziedziczne kraie sądowey ustawy, rozpocznie się i ukończonym zostanie Przeto oni tym celem niniejszemi napominaią się, ażeby w dniu 3 Stycznia 1805 o godzinie 9 ranney iako na terminie do ustney rozprawy stronom obydwom wyznaczonym tu w sądzie, albo sami osobiście stawili się, albo przeznaczonemu sobie obrońcielowi ieżeli iakie mieć mogą do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześnie przesłali, albo wreszcie innego sobie pełnomocnika iakiegokolwiek bądź ustanowili, i sądowi tuteyszemu oznaymili, takowych używaiąc względnie na przepisany porządek prawnych srodkow, któreby im się do ich w tey mierze obrony naywięcey skutecznemi bydź zdawały, albowiem wprzeciwnym razie niepomyślne z ich ociągania się wypaść mogące skutki, samym sobie przypisać będą winni. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa.

Dan w Staszowie d. 15 Września 1804 roku.

Ludwik Lewicki.

Z Jurysdykcyi Dominikalney Staszowskiey.

Tarłowski, aktuaryusz.

Gdy w mieście Urzędowie zawakowało mieysce syndyka internalnego z roczną pensyą 300 zł. ryn. przeto na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod 7 nyn. t. m. Nrz. 33374 życzących sobie z tym dokładem uwiadomia się, aby ciż zaopatrzywszy prożby swe tak ex linea politica iako też Judicialis i Moralności naydaley do ostatniego 8bra t. r. urzędowi cyrkularnemu Lubelskiemu podali.

Dla osadzenia urzędu syndyka w magistracie O[illegible]ciuskim został przez wysokie rozporządzenie gubernialne dnia 31 Augusta r. b. powtorny konkurs na dzień 28 8bra r. b. otworzonym. Kompetenci zatem tego z pensyą 300 zł. ryn. złączonego urzędu sobie życzący i potrzebnemi własnościami opatrzeni, maią swe petita przed wyyściem wspomnionego terminu do C. K. cyrkularnego urzędu Myśleniekiego podać.

Ponieważ dzierżawa Propinacyi, mostostowych, mieyscowych i targowych opłat w Mieście Wolbromie kończy się z ostatnim Października; zatem będzie d. 24 Października nowa Licytacya wspomnionych opłat na rok ieden przedsięwzięta. Cena fiskalna iest 538 ryn. wyznaczona. Licytanci zechcą się wspomnionym dniu przedpołudniem zaopatrzywszy się 10 procentowym wadyum 54 ryn. na Ratuszu Wolbromskim znaydować. W Krakowie dnia 30 Września 1804.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Kremiro Piotrowskiemu, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pani Anna Elżbita z Wolskich Łaniewskich Rozycka, Pupillow po Michale Rożyckim pozostałych opiekunka uspdow tych — o zapłacenie summy 13,961 zł. pol. 29 gr. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego i na Kazimierza Leszczyńskiego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, one mu adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominnia się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni w C. K. sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien

Jozef de Nikorowicz.

Münch.

W. Lichocki. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*

W Krakowie dnia 18. Sierpnia 1804.

Staupeński.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 84.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 17. Października 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż kamienica tu w Krakowie pod Nr. 516 na ulicy Floryańskiey ſtoiąca, Jakoba i Maryanny Dębickich małżonkow własna, zł. ryń. 1493 kr. 50 urzędownie oszacowana na żądanie prawem przekonywaiącego Jozefa Skączewskiego w celu zaspokoienia summy przysądzoney zł. pol. 3780 c. i. c. dnia 8 mieſiąca Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszey kancellaryi przez publiczną licytacyą podług naſtąpuiących warunkow sprzedana będzie.

a) Maiący kupować przed licytacyą w 10 część ceny ſzacunkowey zaopatrzyć ſię powinien, tudzież.

b) Przyszły kupiciel resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyc będzie obowiązany, pod nową na iego koszta maiącą bydź naznaczoną licytacyą nakoniec.

c) Więcey ofiaruiący ſtosownie do uſtawy sądowey §. 436, długi na teyże kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na ſiebie przyiąć obowiązany będzie chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem ſię długu zapłacenia przyiąć wzbraniali ſię dla tego wszyscy wierzyciele prawo zaſtawu na tey kamienicy maiącey nieoczekuiąc osobnych przypozwań, z pretensyami swoiemi w czaſie licytacyi popisywać ſię maią, inaczey na nich przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Życzący sobie zaś nabycia wyżey wyrażoney kamienicy, maią ſię na terminie i czaſie naznaczonym znaydować.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 7 Września 1804 roku.
Gros.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż kamienica do cechu krawieckiego należąca pod Nrem 567 i 568 tu w Krakowie na ulicy Spitalney ſtoiąca zł. ryń. 2724 kr. 25 oszacowana, przez publiczną licytacyą tu w sądzie dnia 22 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu sprzedana będzie, podług naſtępuiących warunkow to ieſt.

a) Każdy chęć kupienia maiący w 10 część summy szacunkowey zaopatrzyć ſię powinien.

b) Przyszły kupiciel iednę połowę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni do tuteyszego depozytu komportowac powinien, gdyż inaczey z iego niebespieczeńſtwem i expensą no-

wy licytacyi termin byłby wyznaczony, druga zaś połowa nateyże kamienicy zaopłaceniem po 5 od 100 roczney prowizyi i półrocznym wypowiedzeniem kapitału zabespieczona bydź może.

c) Przypadające prowizye od połowy summy wylicytowaney nateyże kamienicy zabespieczoney przyszły kupiciel do rąk starszych tego cechu wypłacić obowiązany będzie, gdyby zaś.

d) Przyszły kupiciel całą wylicytowaną summę złożyć chciał, temuż wolno będzie iedne połowę w gotowiznie, drugą zaś połowę w obligacyach skarbowych złożyć.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na wzwyż rzeczonym czasie i mieyscu znaydować się maią.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, napominaią się, aby swoie pretensye do protokołu w czasie licytacyi wnieśli nieczekaiąc na osobne przypozwania, gdyż inaczey natychże żaden wzgląd napotym nie byłby miany.

Gollmayer.
Raingstein.
Kannamiller.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 14 *Września* 1804 *roku*
Ptinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem do publiczney podaie się wiadomości, iż Andrzey i Maryanna Sakowscy małżonkowie do tuteyszego Magistratu pod dniem 6 Sierpnia r. b. podali żądanie swoie, ażeby wszyscy którzyby do kamienicy pod Nrem 329 na ulicy Szewskiey stoiącey pretensye takowe mieć sądzili, z takowemi się wzgłosili, Magistrat więc tuteyszy przywołuie wszystkich takowych, ażeby ci stosownie do przepisu Prawa cywilnego Części II. §. 185 miane iakiekolwiek do wyżey wyrażoney kamienicy pretencye takowe tuteyszemu Magistratowi w przeciągu dni 90 wzgłosili.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 7 *Września* 1804 *roku.*
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Krakowa niniejszym Publiczność uwiadomia, iż kamienica tu w Krakowie pod Nr. 621 na ulicy Szpitalney stoiąca, dawniey Anny Dziedzickiey teraz Macieia Dziedzickiego własna ryń. 3262 kr. 20¼ urzędownie oszacowana na żądanie prawem przekonywaiącey Agnieszki 1go Luxowey teraźnieyszego Karasiewiczowey, na zadosyć uczynienie przysądzoney summy 93 czer. zło. w złocie hollenderskim z tym co przynależy tu w Sądzie d. 29 Listopada b. r. o godzinie 3 z południa pod kondycyami następnemi sprzedawana będzie.

1mo. Iż każdy życzący ią kupić przed zaczętą Licytacyą ma złożyć 10tą część ceny iako zakład.

2do. Przyszły kupiciel summę 93 czer. zł. w złocie hollenderskim, procent zaś od dnia 1 Stycznia 1798 i prawne expensa wyrokiem przysądzone 7 ryń. 15 kr. w bankocetlach do rąk prawem przekonywaiącey Agnieszki Karasiewiczowey, lub iey plenipotenta Michała Karasiewicza zaraz za rewersem wypłacić, resztę zaś summy z Licytacyi wypadłey do tuteyszego depozytu w 14 dni od dnia zapadłey licytacyi także wyiąwszy summy wyderkaffu w 2500 zł. pol. na tey kamienicy zapisane złożyć powinien będzie.

3tio. W przypadku gdyby przyszły kupiciel kondycyom tym we wszystkim zadosyć nie uczynił, z iego niebespieczeństwem i kosztem nowa licytacya odbywaną będzie. Wszyscy zatym maiący chęć kupienia niech się na tym terminie i mieyscu znayduią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, prawa swoie w czasie Licytacyi do protokułu wnieśli, gdyż inaczey ża-

dea petem wzgląd na nich co do podziału szacunkowey summy z Licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Urdacki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa.
Dnia 21 Września 1804. roku.
God: Grot.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey każdemu, komu na tem zależy Edyktem niniejszym wiadomo czynią, że dobra Wysoczyzna i Truchoczyzna w kwocie 16,442 zł. pol 27⅓ gro. detaxowane do massy krydalney Jozefa Wysockiego należące, w Cyrkule Kieleckiem leżące, dnia 27 Listopada r. b. naywięcey daiącemu sprzedane będą pod warunkami następuiącemi:

1mo. Każdy kupna sobie życzący złoży 10tą Ceny szacunkowey iako wadyum czyli rękoymią przy akcie Licytacyi.

2do. Naywięcey daiący w terminie dni 14 złoży do depozytu sądowego ofiarowany szacunek rachuiąc w to wadyum.

3. Termin ten rachować się zacznie od dnia intymowaney naywięcey daiącemu approbacyi sądowey aktu Licytacyynego.

4to. Naywięcey daiący czyniący zwłokę w złożeniu summy szacunkowey winien będzie wszelką szkodę z powtorney Licytacyi iego kosztem przedsięwziąść się maiącey wynikłą massie krydalney nadgrodzić. Dla czego każdy kupna sobie życzący wzywa się, ażeby na dniu wyznaczonym 27 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w C. K. Sądach tuteyszych znaydował się upominaią się oraz wszyscy wierzyciele hypoteką opatrzeni, ażeby nieoczekuiac osobnego wezwania, dopilnowali się w prawach swoich i tych chwytali się środkow, które im się z przepisu prawa dogodne zdawać będą. W Krakowie dnia 29 Sierpnia 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Xcia Franciszka Sapieha, JP. Karoline Sołtykową, Anne Potocką, Emilią Jelską, i JP. Stanisława Sołtyka, iż Jan Meyzner przeciwko nim i JPani Maryannie Puzyninie w punkcie zadosyć uczynienia kontraktowi cyli windygacyi wsi Wrzozowa z przyległościami i kalkulacyą od 24 Czerwca 1801 zdać się powinney, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy Sądowey doprasza się.

Ze zaś te Sądy dla niewiadomego ich mieszkania, im tuteyszego adwokata Sądowego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z ktorym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominaią się oni niniejszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług praw używali krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie d. 21 Sierpnia 1804.

Gołaszewski.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią sukcessorow Ignacego Łosia to iest, Ignacego Baltazara dwoch imion i Xawerego Łosiow, iż Matheusza Ciemniewskiego sukcessorowie iako to Jozef imieniem własnym i iako opiekun małoletniey Maryanny Ciemniewskiey, tudzież Antoni Ciemniewski, Tekla z Ciemniewskich Badowska, Franciszka z Ciemniewskich Lisowska i Elżbitka Ciemniewsa Panna w punkcie otrzymania exekucyi na satysfakcyą summy 400 czer. zł. w złocie do sądow tuteyszych przeciwko ich żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla nieznaiomego ich mieysca zamieszkania tymże tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa, podług przepisu dla Galicyi zachodniey prowadzona i ukończona zostanie, przeto oni tym Edyktem, napominaią się ażeby na dzień 12 Novembra 1804 rzeczony do excepcyi się, stawili i oznaczonemu patronowi dokumenta swe oddali, lub innego obrali, Sądowi tegoż wymienili, i tych prawa srodkow używali, które do obrony swey sprawy użytecznemi bydź osądzą, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę, szkodę iaką stąd wynikaiącą samiby sobie przypisac winni będą.

Dan w Lublinie dnia 8 Augusta 1804.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey wszystkim publicznie wiadomo czynią; iż Jana Troianowskiego (zważywszy nieprzełamany iego nałog piiaństwa i marnotrawstwo swego maiatku iako się z sądowey indagacyi pokazało) za niezdolnego i niemocnego do rządzenia swey fortuny uznaią; i pod dniem dzisieyszym iego maiątek pod kuratele oddaie się, za kuratora zaś adwokat prowincyalny Filip Obniski ustanowiony iest, dla czego wszyscy napominaią się ażeby żadnych kontraktow z wspomnionym rządzenia swego maiątku niezdolnym Janem Troianowskim, bez assystencyi i wiadomości iego kuratora niezawierali, gdyż inaczey z własną szkodą takie kontrakty zrobiliby.

B. Gołaszewski.
Fohlberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie d. 25. 7bris 1804.
Reinl Sekr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Pawłowi Paprockiemu: że Woyciech Ludwigowski u sądow tych — o zapłacenie summy 1,200 zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. O. D. Liebischa, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: przed dniem 13 Listopada 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 11. Września 1804.
Slaupeński.